

Sygn. akt. XIV.C. 537/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 kwietnia 2018r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: sekr. sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018r.. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

przeciwko J. H.

o zapłatę

1. Oddała powództwo.
2. Zasądza od powoda na rzecz radcy prawnego M. P. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Jolanta Czajka-Bałon

1. ***XIV C 537/17***

UZASADNIENIE

Powód (...) SA w W. w pozwie wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym wniósł o zasądzenie od pozwanego J. H. kwoty :

- 34.550 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16.07.2016r. do dnia zapłaty,
- 6.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16.07.2016r. do dnia zapłaty,
- 6.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16.07.2016r. do dnia zapłaty,
- 12.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16.07.2016r. do dnia zapłaty,
- 12.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16.07.2016r. do dnia zapłaty,

łącznie 70.550 zł oraz kosztów sądowych 882 zł i innych 8,82 zł. W uzasadnieniu wskazał, że 13 czerwca 1998 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym pozwany, kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym, najechał na idących lewą stroną jezdni pieszych: P. P. (1) i A. R., w wyniku czego P. P. (1) zmarł na miejscu, a A. R. doznała obrażeń ciała, które naruszyły czynności narządu jej ciała na okres powyżej 7 dni, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Pojazd sprawcy w chwili zdarzenia posiadał umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w firmie powoda. W związku z powyższym, poszkodowana rodzina zmarłego P. P. (1) zgłosiła szkodę powodowi. Na podstawie zebranego materiału oraz akt odszkodowawczych, decyzją z dnia 10.12.2015r. powód przyznał na

rzecz poszkodowanego J. P. (1) odszkodowanie w kwocie 10.550 zł oraz po 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz J. P. (2) oraz J. P. (1) (rodzice zmarłego). Decyzjami z dnia 13.01.2016r. oraz 21.01.2016r. powód przyznał na rzecz N. D. i M. P. (2) (rodzeństwo zmarłego) po 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Następnie na podstawie zawartych ugód z poszkodowanymi, decyzjami z dnia 19.02.2016r. oraz 25.02.2016r. powód przyznał na rzecz M. P. (2) oraz N. D. po 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Łącznie powód wypłacił na rzecz poszkodowanych 70.550 zł. W związku z tym, że pozwany prowadził pojazd będąc w stanie nietrzeźwości, powodowi przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie art.43 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, ale ten nie zapłacił jej (k. 1-4).

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2017r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Trzciance, stwierdzając brak podstaw do wydania nakazu zapłaty (k.6).

Na etapie uzupełniania braków formalnych pozwu, powód pismem z dnia 16 marca 2017 roku rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego dodatkowej kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 05.02.2017r. do dnia zapłaty oraz rozliczenia kosztów rozszerzonego powództwa w orzeczeniu kończącym postępowanie. W uzasadnieniu podał, że na podstawie ugody zawartej w Sądzie Rejonowym w Trzciance w dniu 19.11.2016r. z J. P. (1) (ojcem zmarłego) wypłacił mu kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci syna P. P. (1). Taką samą kwotę 40.000 zł powód wypłacił na rzecz poszkodowanej J. P. (2) (matki zmarłego) na podstawie ugody zawartej z nią w dniu 12.01.2017r. Pismem z dnia 25.01.2017r. powód poinformował pozwanego o dokonanej wypłacie odszkodowań w łącznej kwocie 80.000 zł i wezwał go do dobrowolnej zapłaty całego odszkodowania ale pozwany nie dokonał wpłaty (k. 11-12).

Postanowieniem z dnia 30 marca 2017r. Sąd Rejonowy w Trzciance, uznając się niewłaściwym rzeczowo przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Poznaniu (k.45).

Pozwany w odpowiedzi na pozew, pismem z dnia 12 listopada 2017r. wniesionym przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd z urzędu, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu twierdził, że powód nie udowodnił wypłaty świadczeń na rzecz poszkodowanych, a ponadto zgłosił zarzuty nadużycia prawa – art. 5 k.c. Podniósł, że roszczenie regresowe powoda dotyczy zdarzenia z przed 20 lat przed wniesieniem pozwu. Za spowodowanie wypadku pozwany został prawomocnie skazany, karę swoją odbył. Od tamtej pory nie spowodował wypadku w okolicznościach wskazanych w wyroku. Domaganie się od niego zwrotu tak wysokich kwot po 19 latach od zdarzenia – biorąc pod uwagę cel przepisów o regresie, jak i jego sytuację materialną i osobistą, jest sprzeczne ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego (k. 98-100).

Pismem procesowym z dnia 06 grudnia 2017r. powód cofnął pozew w zakresie kwoty 10.550 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Wyjaśnił, że kwota 10.550 zł została przekazana w 2002 roku przekazem pocztowym na rzecz poszkodowanego J. P. (1) (ojca zmarłego) i uległa ona przedawnieniu (k.105).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 czerwca 1998 r. pozwany J. H., prowadząc w stanie nietrzeźwości samochód osobowy, najechał na idących lewą stroną jezdni pieszych: P. P. (1) i A. R., w wyniku czego P. P. (1) zmarł na miejscu, a A. R. doznała obrażeń ciała, które naruszyły czynności narządu jej ciała na okres powyżej 7 dni, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Za ten czyn pozwany został prawomocnie skazany na karę trzech lat pozbawienia wolności.

(dowód: ksero wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance – Roki Sądowe w Czarnkowie z dnia 11 stycznia 1999 roku wraz z uzasadnieniem w sprawie K 246/98, k. 24 i 66-77, twierdzenia powoda przyznane przez pozwanego)

Przed wypadkiem pozwany nie nadużywał alkoholu, nie był karany ani sędownie ani administracyjnie. W miejscu zamieszkania posiadał pozytywną opinię środowiskową. Jako pracownik był postrzegany za osobę sumienną i odpowiedzialną. W dniu wypadku pozwany miał 22 lata, był kawalerem. Mieszkał z rodzicami. Pracował jako pomocnik stolarza w Zakładzie (...) „P.” w J.. Po wypadku, pozwany nie radził sobie z sytuacją w jakiej się znalazł. Smutki zapijał w alkoholu. W tym czasie poznał obecną żonę S. i poczuł, że ma szansę na normalne życie. Z orzeczonej przez sąd kary trzech lat pozbawienia wolności za spowodowanie wypadku, pozwany przebywał w zakładzie karnym 2, 5 roku albowiem zostało mu udzielone warunkowe przedterminowe zwolnienie za dobre sprawowanie. W zakładzie karnym pozwany pracował i uczył się. Po opuszczeniu zakładu karnego, pozwany wrócił do rodziny. Zawaliło mu się całe życie. W wypadku zginął jego kolega P. P. (1). Mama P. P. (1) pracuje do dzisiaj w ośrodku zdrowia i spotykała ją tam żona pozwanego. Przez miesiąc czasu pozwany nigdzie nie wychodził z domu. Był świadomy tego co zrobił i nie potrafił się z tym pogodzić. Wrócił do pracy, do poprzedniego zakładu pracy. Miał dla kogo żyć. Dziewczyna, którą wcześniej poznał - S., zaszła z nim w ciążę. Gdy opuścił zakład karny miał syna Ł., który w kwietniu tego roku skończy 18 lat. Uczęszcza obecnie do Technikum. Po opuszczeniu zakładu karnego pozwany wraz z obecną żoną S. zamieszkał u swoich rodziców. Związek małżeński zawarli w 2008 roku. Do tego czasu żyli w związku konkubenckim. Urodziło się im czworo dzieci. Oprócz syna Ł., mają jeszcze D. lat 15, D. lat 12 i J. lat 10. Wszystkie dzieci kontynuują obowiązek szkolny. Najmłodszy syn jest niepełnosprawny, urodził się z zespołem wad wrodzonych. Ma wodonercze i stwierdzoną niepełnosprawność znaczną. Wymaga całodobowej opieki i cewnikowania co trzy godziny, również w ciągu dnia. Pozwany, od narodzin syna nie pracuje na stałe zawodowo albowiem podjął się opieki nad synem. Zawozi i przywozi syna ze szkoły, jedzie dodatkowo do szkoły aby cewnikować syna. Żona pozwanego nie ma prawa jazdy. Pracuje jedynie dorywczo. Pozwany wraz rodziną mieszka w starym poniemieckim domu, który wymaga remontów i przystosowania do potrzeb małoletniego J., zwłaszcza łazienka. Stopniowo te remonty od 2016 roku są wykonywane, pomaga również (...). Mieszkanie od 2016 roku stanowi wspólność majątkową pozwanego i jego żony.

Pozwany, od opuszczenia zakładu karnego nie miał problemów z alkoholem ani z prawem. Jest dobrym mężem i ojcem. Żona mogła zawsze na niego liczyć, zwłaszcza w opiece nad najmłodszym synem i pozostałymi dziećmi, którymi opiekował się gdy żona z synem J. przebywała w szpitalu. W środowisku, znajomi uważają pozwanego i jego żonę za bardzo dobre małżeństwo i jako rodzina cieszą się dobrą opinią. Nikt z rodziny zmarłego P. P. (1) nie ma pretensji do pozwanego za wypadek czego bardzo obawiał się pozwany. Żona pozwanego, która ma częsty kontakt z matką zmarłego P. P. (1) nigdy nie odczuła z jej strony żadnej niechęci do swojej osoby. Dowiedziała się również od niej, że otrzymała odszkodowanie za śmierć syna ale że pozwany nie będzie musiał nic spłacać. Takie miała zapewnienie godząc się na to odszkodowanie.

Sytuacja finansowa pozwanego i jego rodziny jest bardzo trudna. W zasadzie utrzymują się z zasiłków rodzinnych i stałych. Pozwany ma świadczenie pielęgnacyjne – ok. 1.400 zł, zasiłki rodzinne – 949 zł i od niedawna świadczenia w ramach „500 + „ na czworo dzieci. Żona pozwanego podejmuje jedynie prace dorywcze. Duże wydatki związane są z leczeniem małoletniego syna J.. Same stałe leki miesięcznie to wydatek rzędu 350 zł. Do tego dochodzą koszty leczenia – wyjazdy, w tym leczenie również prywatnie w W., w P.. Małoletni syn pozwanego J. leczony jest ortopedycznie, ortodontycznie. Ma założony aparat słuchowy. Na razie, środki zaoszczędzone, które można byłoby przeznaczyć na dalszy remont, przeznaczane są na koszty leczenia syna pozwanego J.. Rodzina pozwanego korzysta z pomocy opieki społecznej. (...) pomaga finansowo w leczeniu małoletniego J.- zwraca za cewniki. Czasami pozwany składa do opieki społecznej wnioski o udzielenie zasiłków celowych na dożywienie dzieci, pomoc w zakupie ubrań na zimę czy stypendium na zakup pomocy szkolnych.

Pozwany nie ma żadnego majątku. Posiada samochód osobowy F. (...) rok 1997, wartości 300 zł.

(dowód: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance – Roki Sądowe w Czarnkowie z dnia 11 stycznia 1999 roku w sprawie K 246/98, k. 68-77, oświadczenie o stanie rodzinnym, k.82-83, zeznania świadka S. H. (min.00:08:01-00:42:00 k.222v), zeznania świadka Ł. H. (min.00:42:01-01:02:07 k.222v), zeznania pozwanego, k. 116-117 i (min.01:07:40-01:15:20 k.222v-223),

Najbliżsi P. P. (1), który zginął w wypadku spowodowanym przez pozwanego, jego ojciec J. P. (1), matka J. P. (2), siostra N. D. i brat M. P. (2) wystąpili do powoda, jako odpowiedzialnego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, o wypłatę świadczeń z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego – szczególnej więzi ze zmarłym. W konsekwencji w 2002 r. powód przekazem pocztowym wypłacił J. P. (1) tytułem odszkodowania kwotę 10.550 zł. W 2016 r. zaś, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego powód wypłacił: J. P. (1) i J. P. (2) po 12.000 zł, N. D. i M. P. (2) po 18.000 zł, łącznie 60.000 zł.

W związku z tym, pismem z dnia 01 lipca 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 70.550 zł tytułem zwrotu odszkodowania wypłaconego poszkodowanym w związku z wypadkiem z 13 czerwca 1998 r., który spowodował w stanie nietrzeźwości. Pozwany w dniu 08 lipca 2016r. odebrał wezwanie ale nie zapłacił.

W listopadzie 2016 roku i w styczniu 2017 roku powód wypłacił dalsze świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. I tak na podstawie ugody zawartej w Sądzie Rejonowym w Trzciance w dniu 09.11.2016r. z J. P. (1) (ojcem zmarłego) wypłacił mu kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci syna P. P. (1). Taką samą kwotę 40.000 zł powód wypłacił na rzecz poszkodowanej J. P. (2) (matki zmarłego) na podstawie ugody zawartej z nią w dniu 12.01.2017r.

Pismem z dnia 25.01.2017r. powód poinformował pozwanego o dokonanej wypłacie dopłat do odszkodowania na rzecz poszkodowanych w wysokości 40.000 zł i wezwał go do zapłaty kwoty 150.550 zł tytułem zwrotu odszkodowania wypłaconego poszkodowanym w związku z wypadkiem z 13 czerwca 1998 r. wraz z ustawowymi odsetkami kwocie 882 zł. Pozwany w dniu 01 lutego 2017r. odebrał wezwanie ale nie zapłacił. Powód również w sprawie zapłaty kontaktował się z pozwanym telefonicznie, proponował rozłożenie należności na raty ale pozwany informował, że nie jest w stanie nic zapłacić. Był u niego osobiście przedstawiciel powoda, również proponował spłatę w ratach. Pozwany informował go o swojej trudnej sytuacji finansowej, o tym, że nie pracuje i nie jest w stanie płacić żadnych rat.

(dowód : zeznania pozwanego, k. 116-117 i (min.01:07:40-01:15:20 k.222v-223), twierdzenia jednej ze stron przyznane lub nie zaprzeczone przez drugą)

Powyższe ustalenia w znacznej części zostały przyjęte bez dowodów na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów fakty powołane przez jedną ze stron i przyznane przez drugą, mając przy tym na uwadze, że ich przyznanie nie nasuwało żadnych zastrzeżeń, zwłaszcza że znajdowało potwierdzenie w kopiach dokumentów. W myśl art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Strony nie wypowiedziały się co do niektórych szczegółowych twierdzeń swego przeciwnika o faktach. Wiele z tych twierdzeń nie była kontrowersyjna, gdyż miała oparcie w okolicznościach sprawy oraz korespondowała z wynikami rozprawy i ze stanowiskiem strony przeciwnej (która nie odniosła się do danych twierdzeń), dlatego Sąd uznał wynikające z tych twierdzeń fakty za przyznane i przyjął je bez dowodów. Ponadto strona pozwana, która wcześniej podnosiła, że powód nie wykazał wypłaty odszkodowań na rzecz najbliższej rodziny zmarłego P. P. (1), w toku dalszego postępowania tego zarzutu już nie podtrzymała, przyznając, że stosowne dowody na tą okoliczność powód przedłożył.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków S. H. i Ł. H.. Były one wyważone, konkretne, spójne i logiczne. Nie zawierały stwierdzeń sprzecznych z zasadami doświadczenia. Co prawda świadkowie to najbliższa rodzina pozwanego, to jednak zeznania te były szczere i pozbawione tendencyjności. Zeznania ich współgrały ze sobą tworząc spójny obraz relacjonowanych zdarzeń.

W niniejszej sprawie, z oczywistych przyczyn, znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mogły mieć jedynie zeznania pozwanego i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do jego zeznań. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jako źródło poznania prawdy jest najbardziej niepewny. Dlatego też Sąd zeznania pozwanego zweryfikował przez ich konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Taka ich ocena prowadziła do wniosku, że są wiarygodne. Były one przekonujące,

spójne i logiczne oraz w większości znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym oraz w zasadach doświadczenia życiowego.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda znajdowało oparcie w normach prawa materialnego, ale nie mogło być uwzględnione, gdyż w okolicznościach sprawy jego dochodzenie było sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowił nieobowiązujący już § 33 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475, z późn. zm. – powoływane dalej jako rozporządzenie). Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344, z późn. zm.) i obowiązywało do 24 kwietnia 2000 r., a więc także w chwili spowodowania przez pozwanego wypadku. W § 33 przewidywało ono, że ubezpieczycielowi przysługuje uprawnienie dochodzenia, od kierowcy pojazdu mechanicznego zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC odszkodowania, jeżeli kierujący:

- 1) wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie nietrzeźwości,
- 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa,
- 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo ściganie przestępcy.

Podobnie zagadnienie to regulowały kolejne przepisy, włącznie z obowiązującym od 1 stycznia 2004 r. art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Na mocy § 33 rozporządzenia, jak i kolejnych przepisów dotyczących tej materii, ubezpieczyciel miał prawo dochodzenia od kierowcy pojazdu mechanicznego zwrotu już wypłaconego ubezpieczenia. Mogłoby to sugerować, że o istnieniu tego roszczenia powinien decydować przepis obowiązujący w dacie wypłaty. Zauważyć jednak należy, że konieczność zaspokojenia przez ubezpieczonego kierowcę ewentualnego roszczenia regresowego jest elementem umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, gdyż została przewidziana w jej ogólnych warunkach. O prawach i obowiązkach stron takiej umowy mogą zaś decydować tylko ogólne warunki obowiązujące w dniu jej zawarcia. Dlatego w sprawie podstawą roszczenia powoda był § 33 rozporządzenia.

Taką też podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód co prawda nie wskazał w pozwie ale w kolejnym piśmie procesowym. Nawet gdyby powód jako podstawę prawną swego roszczenia błędnie wskazał inny przepis, Sąd i tak zobowiązany byłby do zastosowania § 33 rozporządzenia. Sąd nie jest bowiem związany podstawą prawną pozwu i ma obowiązek z urzędu stosować właściwe prawo materialne.

W § 33 rozporządzenia został przewidziany swoisty regres zakładu ubezpieczeń w stosunku do osoby, która była objęta ochroną w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podstawową cechą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest to, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do wyrównania ubezpieczonemu uszczerbku wywołanego koniecznością zapłaty poszkodowanemu odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Tak więc tego rodzaju regres jest zaprzeczeniem istoty ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Niemniej z pewnością jego istnienie w systemie prawa miało i nadal ma silne uzasadnienie. Przewidziane w § 33 rozporządzenia sytuacje, w których powstawał regres, dotyczą bowiem zachowań stanowiących przestępstwa o znacznej społecznej szkodliwości. Niewątpliwym celem tego przepisu jest zaś zwalczanie takich zachowań i przeciwdziałanie im.

W sprawie poza sporem było, że w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powód wypłacił dochodzoną pozwem kwotę osobom bliskim P. P.

tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych wywołane przez jego śmierć w wypadku, który spowodował pozwany. Sam pozwany nie kwestionował fakt wypłaty jak również nie zgłosił żadnych zarzutów co do wysokości dokonanych wypłat. Zatem powodowi przysługiwało względem pozwanego roszczenie o zapłatę 140.000 zł. (umniejszone o kwotę 10.550 zł w zakresie której powód cofnął pozew i zrzekł się roszczenia).

Niemniej jednak w okolicznościach sprawy roszczenie powoda nie mogło być uwzględnione. Stosownie do art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Sąd uznał, że dochodzenie przez powoda roszczenia regresowego jest zarówno sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, jak też z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z tym, co już wyżej zaznaczono, roszczenie regresowe zakładu ubezpieczeń w stosunku do kierowcy, który spowodował wypadek w stanie nietrzeźwości, miało (i nadal ma) na celu przeciwdziałanie i zwalczanie negatywnego zjawiska społecznego, jakim jest prowadzenie pojazdów mechanicznych pod wpływem alkoholu. Społeczno-gospodarczym przeznaczeniem omawianego prawa była (i jest) realizacja tego celu. Natomiast interesy majątkowe zakładu ubezpieczeń dla społeczno-gospodarczego przeznaczenia tego prawa mają znaczenie trzeciorzędne, jeśli w ogóle jakiegokolwiek.

Niewątpliwie w zamyśle ustawodawcy realizacja wskazanego celu roszczenia regresowego następować miała zarówno poprzez oddziaływanie indywidualne – na sprawcę szkody, jak i ogólnospołeczne – na resztę społeczeństwa. Podkreśla się, że przepisy te pełnią funkcję represyjną, wychowawczą i prewencyjną. Chodziło o nałożenie na sprawcę szkody spowodowanej prowadzeniem pojazdu w stanie nietrzeźwym dodatkowej dolegliwości w postaci konieczności zwrotu wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odszkodowania (aspekt represyjny), aby w ten sposób zmienić jego postawę (aspekt wychowawczy) i zapobiec kolejnym takim jego zachowaniom w przyszłości (aspekt prewencyjny). Niewątpliwie chodziło też o to, by przykład dolegliwości, która spotkała sprawcę szkody, przyczynił się do zmiany postaw w społeczeństwie a przynajmniej podziałał odstrasząco (aspekty wychowawczy i prewencyjny w wymiarze społecznym).

W okolicznościach zaś niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, że dochodzenie przez powoda roszczenia zwrotnego nie służy już realizacji celu, o którym była wyżej mowa, a wyłącznie interesom majątkowym powoda. Na pewno nie pełni roli wychowawczej i odstraszącej w stosunku do innych osób. Pozwany bowiem przed wypadkiem nie nadużywał alkoholu, nie był karany ani sądownie ani administracyjnie. W miejscu zamieszkania posiadał pozytywną opinię środowiskową. Dla niego, wówczas młodego 22 - letniego człowieka największą dolegliwością było to, że został skazany na bezwzględną karę pozbawienia wolności, którą zresztą odbył. Od czasu wypadku minęło dziewiętnaście lat i od tego czasu pozwany nigdy nie prowadził samochodu w stanie nietrzeźwości. W ogóle pozwany prowadzi spokojne życie rodzinne. Wraz z żoną wychowuje czworo dzieci, w tym jedno niepełnosprawne. Jest troskliwym i oddanym ojcem i mężem. Stara się, mimo trudnej sytuacji materialnej aby dzieciom nic nie brakowało. Nie nadużywa alkoholu. Nie ma żadnych problemów z prawem. W miejscu zamieszkania posiada pozytywną opinię. Dlatego realizacja regresu żadnego pozytywnego efektu w stosunku do pozwanego nie osiągnie.

Zauważyć przy tym należy, że w sytuacji, gdy tak wiele czasu minęło od wypadku i przy tak prawidłowej postawie życiowej pozwanego, poważne wątpliwości budzi możliwość zamierzonego pozytywnego oddziaływania prawa regresu również w wymiarze społecznym. Dochodzenie tego prawa po takim czasie jest z pewnością w odbiorze społecznym niezrozumiałe, co znacząco osłabia, jeśli nie uniemożliwia osiągnięcie jego celu. Nie jest to oczywiście konsekwencja zachowania powoda, tylko zmiany przepisów regulujących przedawnienie roszczeń z czynów niedozwolonych oraz kierunku orzecznictwa sądowego w kwestii istnienia roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. Na to zaś powód nie miał żadnego wpływu. Nie zmienia to jednak faktu, że prawo regresu realizowane w takich okolicznościach nie jest w stanie spełniać swojej funkcji w zakresie ogólnospołecznego oddziaływania.

Z tymi samymi aspektami upływu czasu i prawidłowej postawie życiowej pozwanego wiąże się sprzeczność dochodzenia przez powoda roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Tak jak wcześniej Sąd ustalił, pozwany

przed wypadkiem i po cieszył się dobrą opinią, nie nadużywał alkoholu, nie miał problemów z prawem. Prowadzi spokojne życie rodzinne, wychowuje dzieci, w tym dziecko niepełnosprawne, które wymaga poświęcenia i dużej uwagi. Już z samych tych okoliczności wynika, że dochodzenie od pozwanego roszczenia regresowego 19 lat po powstaniu szkody budzi wątpliwości z punktu widzenia zasad słuszności i poczucia sprawiedliwości. Burzy dotychczasowy spokój pozwanego, który po upływie tylu lat nie był przygotowany, również finansowo, że powstaną roszczenia w stosunku do niego regresowe za wypadek. Świadczenie potwierdzają, że pozwany przeżywa emocjonalnie nie tylko wypadek z przed lat, który niestety skończył się śmiercią kolegi pozwanego ale również sytuacją swojej rodziny w przypadku gdyby trzeba było spłacać roszczenie powoda i to w tak dużej kwocie.

Dodatkowo należy uwzględnić, że sytuacja finansowa pozwanego jest bardzo trudna. Opieka nad chorym synem uniemożliwia mu podjęcie stałej pracy. Uzyskiwane zaś dochody, głównie z opieki społecznej ledwo wystarczają na podstawowe utrzymanie rodziny. Znaczne koszty ponoszone są w związku z leczeniem najmłodszego syna i pozwany musiał zaprzestać podstawowych, niezbędnych remontów w domu celem przeznaczenia tych środków na leczenie syna. Nie ma szans aby w przyszłości sytuacja finansowa pozwanego polepszyła się. Nadal będzie musiał opiekować się chorym synem i ponosić koszty jego leczenia. W ocenie Sądu w tej sytuacji, domaganie się przez powoda spełnienia roszczenia zwrotnego musi być ocenione jako czynność sprzeczna z poczuciem słuszności i sprawiedliwości.

Z tych przyczyn Sąd uznał, że powód czyni ze swego prawa użytek sprzeczny ze społeczno-gospodarczym tego prawa i z zasadami współżycia społecznego, w związku z czym powództwo oddalił.

Co do kwoty 10.550 zł, w zakresie której powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia należało w tym zakresie postępowanie umorzyć.

O kosztach Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. W myśl art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3). Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie Sąd ustanowił pozwanemu pełnomocnika z urzędu, kosztami tego pełnomocnika – wynagrodzeniem należało obciążyć powoda. Dlatego Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku. Sąd rozważał, czy nie obciążać powoda w/w kosztami ale uznał, że dochodzenie regresu świadczenia wypłaconego poszkodowanemu do sprawcy wypadku nie jest obligatoryjne, powód miał możliwość zorientowania się w aktualnej sytuacji pozwanego, zresztą taki wywiad przeprowadził i mógł przewidzieć wnosząc sprawę do sądu, że pozwany będzie bronił się, podnosząc swoją trudną sytuacją rodzinno-majątkową.

SSO Jolanta Czajka-Bałon